



Warszawa, dnia 27 maja 2019 r.

Sz. P.

Marek Kuchciński

Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

ul. Wiejska 4/6/8

00-902 Warszawa

Szanowny Panie Marszałku

w nawiązaniu do odpowiedzi Pana Dariusza Salamończyka – Zastępcy Szefa Kancelarii Sejmu RP z dnia 9 maja br. na pismo Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców z dnia 20 marca br. w sprawie Oceny Skutków Regulacji *ex post* ustawy z dnia 10 stycznia 2018 r. o ograniczeniu handlu w niedzielę i święta oraz niektóre inne dni, sporządzonej przez Biuro Analiz Sejmowych z dnia 4 grudnia 2018 r., przyjmując niniejsze stanowisko do wiadomości, pragnę się do niego pokrótce odnieść.

Wskazane w odpowiedzi argumenty, mające w założeniu tłumaczyć zaistniałą skandaliczną sytuację udowadniania tezy o spadku obrotów małych sklepów w ciągu tygodnia o 20-30 % (poprzez cytaty z artykułu prasowego, który odwołuje się do rzekomej wypowiedzi anonimowego kupca spod Warszawy) powołują się na nieuwzględnienie pełnego kontekstu ekspertyzy. Należy zauważyć, że niezależnie od celu ww. fragmentu opinii (tj. wskazanego „zobrazowania sytuacji”) za niedopuszczalny brak profesjonalizmu ekspertyz Biura Analiz Sejmowych należy uznać powoływanie się na niesprawdzone i nierzetelne źródła. W konsekwencji znalazło to swoje odzwierciedlenie w licznych publikacjach medialnych, które bezkrytycznie przywołały tezę Biura Analiz Sejmowych, zakładając jej wiarygodność i fachowość. Kancelaria Sejmu w adnotacji znajdującej się w stanowisku stwierdza, iż „wszelkie przytaczane dane mają dokładne odnośniki pozwalające czytelnikowi samodzielnie wyrobić sobie zdanie na temat wagi tych danych dla całości problemu”. Nie jest kluczowa jednakże ich waga, ale



sam fakt postawienia nieprawdziwej tezy opartej na nierzetelnej podstawie, która została w rezultacie bezwzględnie wykorzystana przez lobbystów.

Chcę również wyrazić obawę, iż jeśli Pan Marszałek nie zadba w tym kontekście o zastosowanie środków zaradczych na przyszłość w celu uniknięcia podobnych przypadków, może to narażać posłów, korzystających z ekspertyz BAS, na dużo poważniejsze konsekwencje. Naiwnym jest bowiem sądenie, że w przypadku walki politycznej ktoś, kto będzie chciał użyć opinii Biura Analiz Sejmowych w sposób instrumentalny i wrywkowy, nie skorzysta kiedyś z podobnej okazji, jaką tym razem właśnie stworzyło BAS. Ta wskazywana w niniejszym piśmie mogłaby przynieść o wiele poważniejsze konsekwencje, gdyby nie moja reakcja, która nastąpiła wkrótce po otrzymaniu opinii. Zarazem tezy podawane w opinii Biura Analiz Sejmowych są rozbieżne z rzetelną analizą Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii, która posłużyła jako podstawa do podjęcia prawidłowych decyzji dla dobra państwa, gospodarki i całego społeczeństwa.

Pragnę jednocześnie zauważyć, że jako Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców skierowałem pierwotne pismo do Marszałka Sejmu RP, w związku z czym oczekiwałem, że to właśnie Pan Marszałek będzie nadawcą odpowiedzi. Liczę na to, że tym razem otrzymam odpowiedź od Pana Marszałka.

Ł
Wyborcomi
Alicja Kozłowska

Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców